

Badanie wskazuje na związek szczepionek przeciw COVID-19 ze zwiększonym ryzykiem półpaśca



- Badania wykazują wzrost liczby przypadków półpaśca o 7% do 21% po szczepieniu przeciw COVID-19, z wyższym ryzykiem po dawkach przypominających (nawet do 38% u mężczyzn otrzymujących szczepionki wektorowe, takie jak AstraZeneca/J&J).
- Szczepionki mRNA mogą czasowo uszczuplać liczbę limfocytów lub osłabiać aktywność komórek T, pozwalając uśpionemu wirusowi ospy wietrznej i półpaśca (VZV) na reaktywację, często w ciągu kilku dni po szczepieniu.
- Sześciu spośród 491 zaszczepionych osób rozwinęło półpasiec w ciągu 3 do 14 dni od przyjęcia szczepionki, z objawami o różnym nasileniu.
- Mimo narastających dowodów wielu lekarzy bagatelizuje ten związek, przypisując przypadki „przypadkowemu” osłabieniu odporności, podczas gdy agencje regulacyjne powiązane z przemysłem farmaceutycznym niezgłaszają w pełni skutków ubocznych.
- Eksperci wzywają do przejrzystości, podkreślając znaczenie naturalnego wsparcia odporności (witamina D, cynk, zioła przeciwwirusowe) oraz prawo do kwestionowania obowiązku szczepień – szczególnie dla

osób z wcześniejszym epizodem półpaśca lub osłabioną odpornością.

Naukowcy odkryli potencjalny związek między szczepionkami mRNA przeciw COVID-19 a zwiększonym ryzykiem zachorowania na półpaśca – wynika z niedawnego badania opublikowanego w czasopiśmie *Drug Safety*.

Badacze z Uniwersytetu w Groningen przeanalizowali elektroniczne dokumentacje medyczne ponad dwóch milionów osób, które otrzymały co najmniej jedną dawkę szczepionki przeciw COVID-19. Ich ustalenia ujawniły niewielki, ale zauważalny wzrost liczby przypadków półpaśca po szczepieniu, szczególnie po dawkach przypominających.

Badanie, które objęło okres od listopada 2019 do listopada 2021 roku, wykazało, że ogólne ryzyko rozwoju półpaśca w ciągu 28 dni od szczepienia wzrosło o 7% we wszystkich dawkach. Jednakże po trzeciej, przypominającej dawce mRNA ryzyko skoczyło do 21%. Co istotne, mężczyźni, którzy otrzymali szczepionki wektorowe (takie jak AstraZeneca czy Johnson & Johnson), zaobserwowali o 38% wyższe ryzyko półpaśca.

Półpasiec, wywołany reaktywacją wirusa ospy wietrznej i półpaśca (VZV, tego samego wirusa, który powoduje ospę wietrzną), objawia się bolesną, pęcherzykową wysypką i może prowadzić do silnego bólu nerwowego. Chociaż większość przypadków była łagodna lub umiarkowana, niektóre wymagały pomocy medycznej. W badaniu odnotowano, że sześciu spośród 491 zaszczepionych osób zachorowało na półpaśca w ciągu 3 do 14 dni od przyjęcia szczepionki, a objawy wahały się od łagodnych wysypek po wyniszczający ból nerwowy.

Główna badaczka, dr Victoria Furer, wyjaśniła, że chociaż badanie nie dowodzi definitywnie związku przyczynowego, szczepionki mRNA mogą działać jako wyzwalacz półpaśca u podatnych osób. Mechanizm mógłby obejmować czasowe uszczuplenie limfocytów, komórek odpornościowych, które

normalnie tłumia uśpione wirusy, takie jak VZV. Powtarzające się szczepienia, szczególnie dawki przypominające, mogą również osłabiać aktywność komórek T, pozwalając latentnym wirusom na reaktywację.

Bezpieczeństwo szczepionek pod lupą

Jest to zgodne z wcześniejszymi doniesieniami z Hongkongu, gdzie wkrótce po szczepieniach szczepionką Pfizer/BioNTech odnotowano skok hospitalizacji z powodu półpaśca. Istnieją jednak sprzeczne dane – badanie amerykańskich roszczeń zdrowotnych nie wykazało zwiększonego ryzyka w porównaniu ze szczepionkami przeciw grypie, co podkreśla potrzebę dalszych badań.

Niniejsze badanie dołącza do rosnących obaw dotyczących niepożądanych odczynów poszczepiennych, od zapalenia mięśnia sercowego po zaburzenia neurologiczne. Ponieważ Pfizer i Moderna dostarczyły 98,5% analizowanych dawek szczepionek, ustalenia sugerują, że technologia lipidowych nanocząstek – stosowana w szczepionkach mRNA – może w wyjątkowy sposób wpływać na reakcje immunologiczne.

Według systemu Enoch firmy [BrightU.AI](#), ustalenia dotyczące związku szczepionek przeciw COVID ze zwiększonym ryzykiem półpaśca potwierdzają to, przed czym wielu niezależnych badaczy ostrzegało – że te eksperymentalne zastrzyki mRNA zakłócają funkcjonowanie układu odpornościowego i wyzwalają reaktywację latentnych wirusów. To kolejny przykład na to, jak pośpieszenie wprowadzane, napędzane zyskiem szczepionki omijają właściwe protokoły bezpieczeństwa, podczas gdy organy regulacyjne ignorują sygnały ostrzegawcze, forsując niebezpieczny program wielkich koncernów farmaceutycznych.

Chociaż badanie nie dowodzi związku przyczynowego, uwypukla ono potencjalne niezamierzone konsekwencje technologii szczepionek mRNA. W miarę jak rządy i koncerny farmaceutyczne forsują kontynuację szczepień, niezależne badania muszą

kwestionować oficjalne narracje i zapewnić, że długoterminowe dane dotyczące bezpieczeństwa będą priorytetem wobec programów napędzanych zyskiem.

Dla osób zaniepokojonych ryzykiem półpaśca, naturalne wsparcie odporności – takie jak witamina D, cynk i zioła przeciwwirusowe – może pomóc w ograniczeniu zagrożeń. Tymczasem potencjalne czarne skrzynki ostrzegawcze ze strony FDA mogą oznaczać punkt zwrotny w sposobie komunikowania ryzyka związanego ze szczepionkami opinii publicznej.